

DZIENNIK WILEŃSKI

Biuro Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.
 Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.

Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.

Redakcja otwarta od godz. 10 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.

WARUNKI PRENUMERATY: Rocznie — 80 mk., półrocznie — 45 mk., kwartalnie — 25 mk. 50 fen., miesięcznie — 2 mk. 50 fen. Łączenie z przesyłką pocztową i ednoszeniem do domu.

CENY OGŁOSZEŃ: Na 4-ej str. za wiersz petitowy — 40 fen.

nekrologi wiersz — 80 fen. Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Dziennika Wileńskiego” do g. 4 po poł. Po godz. 4 nekrologi i inne niedcierpiące swobodnego swiadomienia przyjmuje drukarnia ks. A. Rutkewskiego, Królewska (Botaniczna) 24 7

Numer pojedynczy 7 kop. = 14 fen.

Gazeta wychodzi codziennie — z wyjątkiem dni poświęconych.

ś.†p. z Gładkowskich **ANTONINA ZALESKA**,
 opatrzona Sw. Sakramentami, zmarła d. 8 bm., w wieku lat 59.
 Nabożeństwo żałobne zostanie odprawione w kaplicy na cmentarzu Rossa
 dziś, dn. 11 bm., o g. 11-ej, poczem nastąpi pogrzeb.
 O czem zawiadamiają krewnych i znajomych stroskani
Syn i Zięć.

Wielbmemu Duchowieństwu i tym wszystkim, którzy w chwilach dla mnie tak ciężkich i bolesnych w czasie choroby i śmierci mego najdroższego męża, śp.
Teofila Urniaża
 okazali mi tyle serca i współczucia składam z całej duszy serdeczne «Bóg zapłać».
Żona.

TELEGRAMY.

KOMUNIKAT URZĘDOWY NIEMIECKI.

Kwatera główna 10 paźdz.
FRONT ZACHODNI.

Na polu bitwy pomiędzy **Cambrai a St. Quentin** zajęliśmy pozycje tyłowe. **Cambrai** zostało przez nas opuszczone. Za pomocą skutecznych, popartych przez wozy pancerne kontrataków, które wieczorem 8 października oddały nam z powrotem w posiadanie **Serancillers** i węgierza po obu stronach **Emes**, przede wszystkim pułki bawarskie i nadreńskie, a także wojska z niemieckiej dywizji strzelców znacznie ułatwiły uwolnienie się od przeciwnika. W ciągu dnia wczorajszego nieprzyjaciel ze znacznymi siłami posuwał się po obu stronach **drogi Rzymian** w kierunku **Le Cateau**. Wojska nasze odparły tu jego kawalerję, użytą w łączności z tankami. Przed silniejszymi atakami piechoty cofały się one. krok za krokiem, walcząc, do nowych pozycji. Wieczorem nieprzyjaciel stał na wschód od linii **Bertry—Buisigny—Bogain**.

W Szampanji odparto ciężkie ataki nieprzyjaciela po obu stronach **St. Etienne**.

Pomiędzy **Argonami** a grzbiętem **Ornes** Amerykanie—na wschodnim brzegu **Mozy** łącznie z Francuzami — przeszli znów do jednolitego natarcia. Na skraju **Argonów** ataki te zostały odparte z ciężkimi dla przeciwnika stratami. **Cornsy**, do którego nieprzyjaciel wtargnął, zostało odebrane z powrotem.

Główne uderzenie pomiędzy **Aire a Mozą** skierowane było na **Sommerance i Remagne**. Po walce o imienne powroźdzenie, obie te osady pozostały w naszym ręku. Nieprzyjaciela, który posuwał się przez **Romagne** i na wschód stamtąd do

Cunel, pułki badeńskie odrzuciły z powrotem.

Na wschodnim brzegu Mozy odparliśmy nieprzyjaciela pod **Sivry** i na wschód stamtąd i zdobyliśmy z powrotem utracone chwilowo **Sivry**.

Na północy-zachód i wschód od **Beaumont** natarcie przeciwnika zostało odparte przez linje strzelców austriacko-węgierskich i pułków nadreńskich.

Pierwszy general-kwatermistrz **Ludendorff**.

Czy ma mur stalowy na zachodzie otrzymać wyłom, przez który wróg wślizgnąć się może do kraju? Nie!

Podpisuj dziesiętą pożyczkę wojenną!

Komunikat wieczorny.

BERLIN (10 b. m. Urzędownie).— Przed naszymi nowymi pozycjami na polu bitwy na wschód od **Cambrai** i **St. Quentin** i na obu brzegach **Mozy** odparte zostały ataki nieprzyjacielskie.

KOM. URZĘD. AUSTRO-WĘGIERSKI.

Wiedeń, 9 października.

FRONT WŁOSKI.

Nieprzerwany ogień działowy na całym froncie górskim znacznie się spotęgował. W dolinie **Daone**, nad **Adygą** i bezpośrednio na wschód od **Breny** rozwinęły się walki piechoty z pomyślnym dla nas przebiegiem.

FRONT BAŁKAŃSKI.

W **Albanji** Francuzi i Serbowie wkroczyli do opuszczonego **Elbassanu**. W południowej części **Starej Serbji** żadnych szczególnych wydarzeń nie było.

FRONT ZACHODNI.

We wczorajszych ciężkich walkach obronnych pod **Verdun** wojska austro-węgierskie feldmarszałka **Metzgera** przyjęły chlubny udział.

Sześć sztabu generalnego

BERLIN (9 b. m. Tel. pryw.) — Jak komunikują z **Konstantynopola** w gabinecie tureckim zostały zmiany. Dotychczasowy wielki wezyr **Talaat pasza** został zastąpiony przez senatora **Tewfik paszę**. Na miejsce dotychczasowego ministra wojny **Euwer-paszy** wszedł b. minister **Izzet-pasza**. Ministrem spraw zagranicznych został należący do opozycji senator **Achmed Riza-pasza**.

Obecny skład gabinetu świadczy o ogólnym pragnieniu pokoju w narodzie tureckim. Do tureckiego poselstwa w **Berlinie** wieści o zmianach w gabinecie jeszcze nie nadeszły. W prawdziwość tych wiadomości wątpić jednak nie można.

WARSZAWA (9 b. m. W. T. B.) — Według komunikatu biura prasowego przy prezesie ministrów, **Kucharszewski** zwrócił się do **Rady Regencyjnej** z pismem,

prosząc o natychmiastową dymisję ze stanowiska prezesa ministrów i jednocześnie o uwolnienie od propozycji utworzenia nowego gabinetu. Prezes ministrów podaje następnie szczegółowo powody swego ustąpienia i tłumaczy się, że nie chce, aby z jego powodu nastąpiła zwłoka przy tworzeniu się nowego gabinetu. **Kucharszewski** dodał, że decyzji swej nie cofnie.

AMSTERDAM (9 bm. Tel. pr.) — Ag. **Havasa** donosi z **Paryża**. Na mocy umowy zawartej już poprzednio pomiędzy państwami koalicji, **Bejrut** będzie stanowić centrum tej części wybrzeża **Syrii**, która przeznaczona jest dla **Francji**. Miasto będzie zarządzane przez komisarza w imieniu **Francji**.

BERLIN (10 bm. Tel. pryw.) — Rokowania stronniczw większości z rządem co do dalszego losu pruskiej reformy wyborczej postąpiły, jak donosi «Berl. Tag.», na tyle, że dość prawdopodobnym jest dojsie do skutku kompromisu, na który powinniaby zgodzić się **demokracja socjalna**.

BERLIN (10 b. m. Tel. pr.) — Katolickie «**Neue Zürich. Nachr.**» donoszą, że **Papież** użyje wszystkich swych wpływów, byle propozycja państw centralnych nie została odrzucona.

Stanowisko Niemiec wobec odpowiedzi Wilsona.

BERLIN (10 b. m. Tel. pryw.) — Odpowiedź **Wilsona** nie wywołała w prasie niemieckiej—o ile takowa zdążyła zająć w tej materji głos — zdziwienia. Rozstrząsa ona w tonie spokojnym i rzeczowo trzy pytania postawione przez **Wilsona**. Ogólny nastrój jest taki, że nie popadając w zbyt optywizm odpowiedź **Wilsona** uważana jest za podstawę do nowych pertraktacji, które doprowadzą do pożądanego zawieszenia broni i pokoju.

W kołach urzędowych i parlamentarnych odbywały się wczoraj do późnego wieczora posiedzenia, na których rozstrząsano acie **Wilsona**. Przybył też wczoraj po południu z kwatery głównej **Ludendorff** celem wzięcia udziału w naradach.

Partja konserwatywna zarządała od prezydenta **Reichstagu** natychmiastowego zwołania ogólnego posiedzenia w celu omówienia noty **Wilsona**. Atoli **Reichstag** najwcześniej może się zebrać w piątek, gdyż na czwartek naznaczone zostało posiedzenie konwentu senjorów.

W szczególności piszą gazety berlińskie:

«**Nord. Allg. Ztg.**»: Pan **Wilson** dźwiga jako kierownik państwa

i jako członek koalicji wielką odpowiedzialność polityczną. Prośba państw centralnych zwiększyła jeszcze ten ciężar składając w jego ręce losy pokoju i wojny. Odpowiedź na pierwsze pytanie **Wilsona** dziś już zdaje się wynikać z półurzędowego komunikatu, który orzeka, że rząd niemiecki i większość parlamentu przyjęły jako podstawę pokoju całkowity program **Wilsona** bez wyjątku i ograniczeń. Trzecie pytanie **Wilsona** dotyczy kwestji w czym imieniu i z czyjego polecenia kanclerz przemawiał. Odpowiedź na to zawiera jest w przemowie prezydenta **Reichstagu**. Doniosłość decyzji, która ma być powzięta jest tak wielka, iż można być pewnym, że zbadana ona zostanie najszcogółwiej przez wszystkie odpowiedzialne instytucje.

Jakakolwiek zapadnie decyzja, naród niemiecki może być tego pewnym, że mężowie, którzy zadecydują sprawę na podstawie dokładnej znajomości wszystkich faktów, kierować się będą zadanymi innymi względami prócz dobra i przyszłości Niemiec.

«**Voss. Ztg.**» pisze: Więcej nie można się było spodziewać. Obydwie strony potrafiły zachować ton poprawny i rzeczowy, który umożliwi

znaleść przejście od retorycznych ogólników do praktycznych pertraktacji. Po dzielnym zachowaniu się prasy nieprzyjacielskiej ton rzeczowy odpowiedzi amerykańskiej staje się niemal radością niespodzianką.

«Berl. Tgbl.» z zadowoleniem stwierdza należy z enuncjacji prasy konserwatywnej, że i w konserwatywnych kołach zdanie chwili obecnej w całym jego znaczeniu zostało zrozumiane. To doda krokom pokojowym nowego rządu większej wagi także zagranicą.

«Vorwärts» mówi o pomyślnych widokach dla sprawy pokoju i zaznacza wobec niecierpliwych oczekiwani, że od odpowiedzi na trzy pytania Wilsona zależeć będzie przede wszystkim dalsze stanowisko samego Wilsona nie zaś sprzymierzonych z nim państw koalicji. Świat cały podobny w tej chwili jest do rekonwalescencji, któremu do okna zagląda radośnie słońce nadziei.

«Krenz. Ztg.» pisze: Pierwszy to raz na pokojową propozycję Niemiec nastąpiła odpowiedź, która nie jest z punktu odmową. Niema jednak jeszcze powodu optymistycznie zapatrywać się na przyszłość. Należy rozróżnić odpowiedź na naszą propozycję pokojową od odpowiedzi na propozycję zawieszenia broni. Należy zacheć jakie stanowisko zajmie nasze zwierzchnie kierownictwo wojskowe.

Z tekstu pisma Wilsona nie można wywnioskować, czy Wilson gotów jest przystąpić do pertraktacji bez poprzedniego zawarcia zawieszenia broni. W każdym bądź razie wyrażnie tego nie powiedział. Nam wydaje się to całkiem możliwym rozpocząć pertraktacje nawet bez zawieszenia broni.

«Deutsche Tagesztg.» Pytanie w jakim sensie rząd niemiecki program Wilsona przyjmuje jako podstawę pertraktacji o tyle wyjaśnione zostało przez ostateczne oświadczenie «Nordd. Allg. Ztg.», że to powinno wystarczyć nawet Wilsonowi. Pytanie Wilsona zakrawałooby nie na pertraktacje lecz na poddanie się. Ze pozatem warunki wstępne, które stawia Wilson, uważamy za zgoła do przyjęcia nie możliwe, nie potrzebujemy chyba wyjaśniać. Pragnęlibyśmy aby rząd nasz jaknajrychlej udzielił stanowczej odpowiedzi.

«Täg. Rundschau» jest zdania, że przyjęcie nowych wilsonowskich warunków doprowadziłoby Niemce nie tylko pod względem moralnym do skrajnej, ostatecznej i bardzo wątpliwej granicy oporu. Wydaje się to tak jasnym, że byłoby samozasępieniem bodaj przez chwilę temu zaprzeczać. Atoli i w tym razie każda godzina niepewności zaszczyła by trwonienie kapitału moralnego. Pragnęlibyśmy spojrzeć sprawom w oczy.

«Lokal Anz.» podkreśla niezmierną odpowiedzialność mężów stanu, którzy na życzenie przedstawicielstwa narodowego wstąpili do rządu. Narodowi niemieckiemu pozostaje w spokoju i cierpliwie zacheć na decyzję tych mężów. Naród niemiecki jednak pamiętać powinien, że, jakkolwiek przypadnie decyzja, gotów być musi, jeżeli trzeba na równi z armją, która stawia opór kolosalnej przemocy w niesłychanych walkach, oddać resztę krwi i mienia w celu obrony honoru i przyszłości Niemiec.

«Germania» ma nadzieję, że jutrznia pokoju już się zbliża. Fakt, że Wilson obecnie zgoła inaczej potraktował propozycję niemiecką, niżeli jeszcze przed paru tygodniami austro-węgierską, upoważnia do tego mniemania. Kto z prasy zagranicznej zna nastroj panujący w Stanach Zjednoczonych, w Anglii i we Francji, musi jako zasługę Wilsona poczytać niezależność jego i samodzielność.

Oczywiście bardzo nam jeszcze daleko do porozumienia. «Jedno jest pewne—zaznacza pismo— że państwu niemieckiemu zsgwarantowany być musi bezwarunkowo jego stan posiadania i że pod tym względem armja

niemiecka stanowi jedyną pod tym względem pewność.

Treść artykułów gazet prowincjonalnych, o ile takowe nadeszły, identyczna jest z tem co powiada prasa berlińska.

«Hamburger Freideblatts» pisze między innymi: «Uprzejmy ton noty nie powinien ludać nas co do brzemienności jej treści. Jakkolwiek dotyczy ona najważniejszych zagadnień odczynny należy ją przecie rozpatrzeć spokojnie i beznamietnie».

Co się tyczy żądania wycofania wojsk, to gazeta uważa podobne żądanie za bardzo daleko posunięte i sądzi, że można i należy znaleźć jakąś drogę pośrednią, która byłaby do przyjęcia. Jakkolwiek ciężkie ciosy poniesiono na południo-wschodzie Europy i być może nowych tam jeszcze oczekiwać należy, to przecie naród niemiecki nie znajduje się jeszcze w takim położeniu, któreby go zmuszało do przyjęcia wszelkich warunków. Jeżeli stawiane będą żądania poniżające, wypadnie wobec całego świata złożyć dowód, że przeciwnie ma doczynienia z wielkim narodem.

«Köln. Ztg.» «Chwila obecna jest tak poważna i w skutki brzemienne, że powstrzymać się pragniemy od dalszych rozważań, któreby wkraczały w kompetencje rządu, lub uprzedzały jego decyzje. Jesteśmy pewni, że opinia publiczna spokojnie zacheć za dalszy przebieg i ostateczny wynik rozpoczętych obecnie pertraktacji.

«Frankf. Ztg.»: Odpowiedź Wilsona nie zaskoczy ani kanclerza Rzeszy ani rządu podobnie jak nie była ona niespodzianką dla ogółu. Należy przypuszczać, iż koła odpowiedzialne z góry były przygotowane, co wypadnie dalej uczynić, skoro nadejdzie odpowiedź taka, jakiej z góry należało się spodziewać.

Bardzo ciężkie warunki które skłoniły kanclerza, rząd i Reichstag w porozumieniu z kierownictwem armji do wypowiedzenia prośby o pertraktacje pokojowe i zawieszenie broni—warunki te w tej samej mierze trwają i dziś i one to wpływają na decyzję jaką powziąć musi rząd wobec odpowiedzi Wilsona. Rząd spełni jedynie obowiązek swój wobec odczynny, jeżeli dalej kroczyć będzie drogą, na którą weszli.

Stanowisko koalicji.

BERLIN (9 b. m. Tel. wł.)—«Temps» donosi, że naczelna Rada wojenna w Wersalu wydała już opinię, co do propozycji nieprzyjacielskiej w sprawie zawieszenia broni. Rządy koalicyjne zdecydują obecnie tę sprawę.

PARYŻ (8 b. m. Hawas).—Iżba poraz pierwszy zabrała się dziś do opublikowania propozycji pokojowej państw centralnych do prezydenta. Pona bardzo nielicznymi wyjątkami nasogół z wielką siłą przekonania wyrażania wyrażany był jeden i ten sam pogląd, że wszelkie pertraktacje są niemożliwe, dopóki nieprzyjaciel niezłoży niezachwianych gwarancji co do swej szczerości i bez zastrzeżeń i ograniczeń nieprzyjmie wszystkich warunków Wilsona.

Około godziny 3 ciej Clemenceau z twarzą rozpromienioną przeszedł przez kuluary. Pytano go, jakie jest położenie, na co odpowiedział: «Nic nie przynosi; wracam z ministerjum spraw zewnątrz, gdzie brałem udział w posiedzeniu przedstawicieli koalicji».

ROTTERDAM (10 bm. Reuter)—Rząd angielski otrzymał tekst odpowiedzi Wilsona. Ze strony miarodajnej zapewniają, że odpowiedź ta zupełnie się zgadza ze stanowiskiem wszystkich członków koalicji.

Renter ogłasza następnie wyjątki z prasy, które, jak Renter mówi, są jednoznaczne co do treści z odpowiedzią Wilsona i podkreśla, że ta odpowiedź wystawia na próbę rzetelność niemiecką.

LUGANO (10 bm. Tel. pryw.)—Wreszcie i rząd włoski zabrał głos w sprawie kroku pokojowego państw centralnych i przez ag. Stefani oświadcza, że propozycja zawieszenia broni wówczas tylko mogłaby zostać przyjęta, gdyby nieprzyjacielowi postawiono takie warunki, które uczyniłyby dlań niemożliwym wznowienie walki.

Należy jednak wątpić, czy nieprzyjacieli przyjmą takie warunki. Należy wobec tego przypuszczać, że propozycja skutku nie odniesie. Sprawiedliwy pokój jest może bliski ale nie natychmiastowy. Tembardziej będzie się on zbliżać, im większy spokój i równowagę zachowają narody koalicji.

BERLIN (9 b. m. Tel. pryw.)—W «Victoire» Hervé pisze: «Nie od Wilsona, przebywającego daleko, niekompetentnego w sprawach wojskowych żądać można określenia warunków wojskowych zawieszenia broni; jest ktoś, co wie więcej i jest bardziej od Wilsona kompetentny do regulowania tych ważnych kwestji natury wojskowej, a na imię mu: marszałek Foch».

Cenzura widocznie przez szacunek do Wilsona wykryła ten ustęp, jednakże przez niedopatrznie cenzura został on wydrukowany w «Humanité» i został rozpowszechniony.

Mowa prezydenta Wilsona

W swoim czasie podaliśmy dodatkowe pięć punktów pokojowych prezydenta Wilsona, nie byliśmy jednak narazie w stanie przytoczyć mowy, którą przy tej sposobności wygłosił kierownik Stanów Zjednoczonych dn. 27 września. Obecnie podajemy główniejsze jej ustępy podług tekstu, zamieszczonego w «Berl. Lokala.» Mowa ta jest bardzo zasmiećna dla lepszego zrozumienia zarówno rzeczowych pięciu punktów pokojowych, jako też wogóle stanowiska, zajętego przez prezydenta oraz całą koalicję.

«Wojna ma określone jasno i wyraźnie zdefiniowane cele. Nie możemy ich zmienić, ani też nie możemy ich ustanowić. Żaden mąż stanu, ani też żadna reprezentacja nie wymyśliła tych celów wojny, i ani żaden mąż stanu, ani żadna polityczna reprezentacja mogą cośkolwiek bądź w tych celach zmienić. Idzie w tej wojnie o następującą rzecz: czy może być pozwolone jakiegokolwiek bądź sile orężnej jednego narodu, czy też pewnej grupie narodów, wyrokować i stanowić o losie ludów im podwładnych? Jedynym prawem dla władczych narodów do dziś było prawo siły i przemocy? Czy ma być pozwolone silnym narodom przysięgać i uciskać słabsze narody i im zła wyrządzać, dla swoich narodowych celów uciemniać je? Czy same narody choćby i potężne mogą być rządzone w swoim wnętrzu przez przemoc samowolną i nieodpowiedzialną? Czy też te narody mają być rządzone wedle własnej woli? Czy ma powstać i być jedna jednostajna miara dla praw i przywilejów wszystkich narodów i ludów, czy też państwa mają prawo czynić co się im żywnie podoba, a słabsze ludy mają być krzywdzone? Czy ma być pozostawione przypadkowym rzeszom ludowym pełne prawa czynienia wszelkich bezpraw? Czy też ma być wynaleziony sposób, aby utrwalić poszanowanie ogólnej sprawiedliwości? My wszyscy członkowie koalicji jesteśmy zgodni, że żadną miarą nie może być zawarty pokój z mocarstwami centralnymi przez jakieś małe układy lub jakieś tam z nimi «porozumienia». Dla tego, że my z niemi już paktowaliśmy i widzieliśmy jak one pertraktują z innymi rządami i nawet z temi, co brały udział w tej wojnie np. w Brześciu-Litewskim

i w Bukareszcie. One nas przekonały, że są bez czci, że nie dotrzymują żadnych umów i nie przyznają innej racji nad rację przemocy, gwałtu i swojego interesu. Nie możemy więc z nimi mówić o jakiegokolwiek bądź warunkach pokoju.

O ile ja mogę rozumieć należy uważać za główny cel traktatu pokojowego utworzenie związku ludów i jasne określenie jego podstaw. W chwili obecnej taki związek nie może być utworzony. Gdyby teraz miał powstać taki związek, to byłby on tylko nowym sojuszem narodów, związanym wzajemnie dla walki ze wspólnym wrogiem. Byłby to związek ograniczony. Nie wydaje się rzeczą prawdopodobną, że taki związek może powstać teraz po zawarciu pokoju. Pokój nie może być ugruntowany jeżeli po ukończeniu wojny. Dla maie jest rzeczą w tej kwestji zasadniczą wypowiedzenie się wyraźnie i jasno dla czego potrzeba przed zawarciem pokoju—ugruntować podstawy pokoju. Ojóz dla tego, że przy zawarciu pokoju obustronnego będziemy mieć do czynienia ze stroną nie dotrzymującą swoich przyrzeczeń. I oto przyczyna, dla jakiej przed zawarciem pokoju potrzeba stworzyć środki, któreby zabezpieczyły umowy i usunęły źródła niepewności. Byłoby niemądre pozostawić utrwalenie i ugruntowanie pokoju w przyszłości wolnej akcji tych państw, które jak widziimy zniszczyły Rosję i oszukały Rumunię».

Po wygłoszeniu znanych już pięciu punktów—Wilson powiedział co następuje:

Ja poddałem ścisłej analizie międzynarodową pozycję, która doprowadziła do tej wojny. Bo światło w tej sprawie co raz to bywa zaćmiewane przez mgły bezzasadnych wątpliwości i złośliwych wykręćłów. Bo potrzebnym jest radykalnie oczyścić grunt dla pokoju od wszelkich nieodpowiedzialnych insynuacji i plotek o jakichś intrygach pokojowych i potrzeba uchronić od moralnej nicości i od podejrzanym zamiarów rządzących osób.

I jeśli będzie ku temu potrzeba, to o takim przygotowaniu i oczyszczeniu gruntu dla powszechnego pokoju mówić i głosić będziemy w wyrazach choćby najsiłniejszych. Szczególniejszą właściwością tej olbrzymiej wojny jest ta okoliczność, że kiedy mężowie stanu poszukują definicji dla określenia swoich celów wojny i—jak się nam wydaje—niejednokrotnie swoje punkty widzenia zmieniają, to w ludowych masach coraz to jaśniejsza i coraz to wyraźniejsza uformowały się pojęcia i przekonania o celach wojny. A przecie dotychczas sądzono, że właśnie te masy ludowe są wiedzione i kierowane przez mężów stanu. Cele nacjonalistyczne ustąpiły na coraz to dalszy plan. Natomiast na pierwsze miejsce wysunęły się ogólnoludzkie cele uwolnienia z ucisku narodowości uciskane. I tylko wtedy można będzie zwycięsko odeprzeć wszelkie «pokojowe ofensywy» i tylko wtedy można będzie zniweczyć te próby, kiedy wykaże się, iż każde zwycięstwo sojuszu narodów i państw walczących przeciw Niemcom oznacza przybliżenie trwałego pokoju, i to takiego pokoju, co dla wszechświata całego i dla wszelkiego rodzaju ludów przyniesie pewność i poręka, że na wieczne czasy będzie uniemożliwione wznowienie takiej wojny, jak obecna, pełnej bezlitośnych gwałtów i bezlitośnego krwi przelewu. Niemcy nieustannie twierdzą o postawieniu jakichś tam «warunków», któreby mogły być przez nie przyjęte z gotowością, i wciąż dowiadują się, że świat cały nie chce i słysząc o jakiegokolwiek bądź warunkach pokojowych. Świat cały życzy sobie ostatecznego tryumfu sprawiedliwości i żąda uczciwości w czynach».

Odezwa Rady Regencyjnej.

W numerze wczorajszym podaliśmy skrót telegraficzny odezwy Rady Regencyjnej, obecnie jesteśmy w stanie podać jej tekst urzędowy podług «Monitora Polskiego».

Rada Regencyjna do Narodu Polskiego.

Wielka godzina, na którą cały naród polski czekał z upragnieniem, już wybija.

Zbliża się pokój a wraz z nim ziszczenie nigdy nieprzedawnionych dążeń narodu polskiego do zupełnej niepodległości.

W tej godzinie wola narodu polskiego jest jasna, stanowcza i jednomyślna.

Odczuwając tę wolę i na niej opierając to wezwanie, stajemy na podstawie ogólnych zasad pokojowych, głoszonych przez prezydenta Stanów Zjednoczonych, a obecnie przyjętych przez świat cały jako podstawa do urządzenia nowego współzwiązku narodów.

W stosunku do Polski zasady te prowadzą do utworzenia niepodległego państwa, obejmującego wszystkie ziemie polskie, z dostępem do morza, z polityczną i gospodarczą niezawisłością, jako też terytorjalną nieusuwalnością, co przez traktaty międzynarodowe zagwarantowanem będzie.

Aby ten program ziszczyć, musi naród polski stanąć jako mąż jeden i wyżyć wszystkie siły, by jego wola została zrozumiana i uznana przez świat cały.

W tym celu stanowimy:

- 1) Radę Stanu rozwiązać.
- 2) Powołać zaraz rząd, złożony z przedstawicieli najszerzych warstw narodu i kierunków politycznych.
- 3) Włożyć na ten rząd obowiązek wypracowania wspólnie z przedstawicielami grup politycznych ustawy wyborczej do sejmiku polskiego, opartej na szerokich zasadach demokratycznych i ustawę tę najpóźniej w ciągu miesiąca do zatwierdzenia i ogłoszenia Radzie Regencyjnej przedstawić.
- 4) Sejm niezwłocznie potem zwołać i poddać jego postanowieniu dalsze urządzenie Władzy zwierzchniej państwowej, w której ręce Rada Regencyjna zgodnie ze złożoną przysięgą władzę swoją ma złożyć.

Polacy! Obecnie już losy nasze w znacznej mierze w naszych spoczywają rękach. Okazujmy się godnymi tych potężnych nadziei, które z górą przez wiek żywili wśród ucisku i niedoli ojcowie nasi. Niech zamilknie wszystko, co nas wzajemnie dzielić może a niech zabrzmi jeden wielki głos: Polska zjednoczona niepodległa.

† Aleksander Kakowski, Arcybiskup
Józef Ostrowski
Zd. Lubomirski.

Prezydent Ministrów:
Jan Kucharzewski.
Warszawa, 7 października 1918 r.

Z Królestwa Polskiego.

Depesza Rady Regencyjnej.

WARSZAWA (8 b. m. W. T. B.) — Rada Regencyjna wystosowała do kanclerza Rzeszy następującą depeszę: Rada Regencyjna Królestwa Polskiego stale dąży do tego, by stosunek odradzającego Królestwa Polskiego do sąsiedniej Rzeszy niemieckiej ukształtować na podstawie słuszności

i wzajemnego zrozumienia. Dlatego z zadowoleniem wita ona słowa W. Ks. Mości, zawierające zapowiedź możliwie szybkiego usunięcia zwykłych niedomagań okupacji jako znaczny krok na tej drodze. Oby W. Ks. Mości danem było zapewnić narodowi niemieckiemu trwały pokój i wolny rozwój na podstawie ególnie przyjętych praw wszystkich narodów świata.

Sprawy polskie.

Opięka nad obywatelami polskimi w Rosji.

W odpowiedzi na depeszę Rady Regencyjnej do kanclerza Rzeszy niemieckiej prośby o opiekę nad obywatelami Polakami w Rosji Departament Stanu otrzymał odpowiedź następującą:

Na telegram z 30 września, który mi Pan Kanclerz Rzeszy przekazał do załatwienia, mam zaszczyt zakomunikować Radzie Regencyjnej Królestwa Polskiego, że cesarskie przedstawicielstwo w Rosji otrzymało polecenie zajmować się jaknajenergiczniej losem polskich obywateli narodami z poddanyimi niemieckimi i udzielać im wszelkiej opieki i pomocy. Każdy pojedynczy wypadek pogwałcenia praw Polaka w terenach ewakuowanych, który dojdzie do wiadomości urzędu dla spraw zagranicznych albo jego przedstawicieli w Rosji ma być bezwzględnie przedmiotem energicznych przedstawięń Urzędu Sowieckiego.

Solf
Minister Spraw Zagranicznych.

Sytuacja w Bułgarii.

SOFJA (8 bm. Tel. pryw.) — Dzisiaj przed południem w gmachu ministerjum kolei żelaznych odbyło się posiedzenie na którym byli obecni: dyrektor generalny kolei i telegrafów Mornow, generał Łukow, francuski pułkownik Dronssot i dwóch oficerów angielskich. Prowadzono pertraktacje w sprawie objęcia przez koalicyjną komisję kontrolującą bułgarskich kolei żelaznych, portów, telegrafów, telefonów oraz w sprawie przeważania wojsk koalicyjnych do punktów strategicznych, które zgodnie z traktatem mają być okupowane przez koalicję. Wczoraj nastąpiło zajęcie przez wojska koalicyjne Guancian na granicy Starej Bułgarii, — dziś zajęcie Kinstendilu. Z armji bułgarskiej pozostają w stanie niezdemobilizowanym dywizje 4, 8 i 10; roczniki w wieku 38 — 42 lat zostaną i w tych dywizjach zwolnione będą zastąpione przez żołnierzy młodszych.

SOFJA (10 b. m. Bułg. Ag. Tel.) — Gazety donoszą o złożeniu z urzędu generalisimusa Szekowa, przebywającego w Wiedniu na kuracji.

Niemcy.

O list ks. Maksy.

GENEWA (8 b. m. Tel. pryw.) — Ag. Havasa komunikuje, że w Londynie ogłoszono ustępy z listu, pisanego rzekomo w grudniu r. 1917 przez obecnego kanclerza niemieckiego do Aleksandra ks. Hohenlohe; wynika z tych ustępów, że ks. Maks występował wówczas grantownie przeciwko liberalizmowi i rezolucji reichstagu z dnia 19 lipca i uważał, że należy zażądać od koalicji po wojnie gwarancji. Jedno z pism szwajcarskich zwróciło się do ks. Hohenlohe z zapytaniem, czy list ogłoszony jest autentycznym i w jaki sposób dostać się on mógł w ręce rządu angielskiego. Ks. Hohenlohe odpowiedział, że będąc obecnie w podróży, listu tego przy sobie niema, zaznacza jednak, że brzmienie listu zostało tendencyjnie przekręconem; co się tyczy drugiego zapytania, to Hohenlohe od-

powiedział, że absolutnie nie wie, w jaki sposób list ten mógł się dostać w ręce Anglików.

Posiedzenie Reichstagu.

Prezes Reichstagu, Fehrenbach, zwołał posiedzenie izby na sobotę, 12 października. Na porządku dziennym znajduje się sprawozdanie kanclerza Rzeszy.

Zmiany administracyjne.

BERLIN (9 bm. Tel. pryw.) — «Nordd. Allg. Ztg.» potwierdza fakt dymisji szefa cesarskiego gabinetu cywilnego, v. Berga.

Namiestnik Alzacji i Lotaryngji, v. Dallwitz, udał się do Berlina.

«Köln. Ztg.», która podała tę wiadomość, pisze, że wobec zapowiedzianego przez kanclerza nadania Alzacji i Lotaryngji całkowitej autonomji, dymisja v. Dallwiza, który nie jest zwolennikiem tej zmiany, jest prawdopodobną; zmiana ta jest w kraju bardzo popularna; jednak wielu sta-rozalczyków obawia się jej.

Do «Frankf. Ztg.» z mlarodajnych źródeł donoszą, że poseł Hauze, prezes frakcji centrum w sejmie alzackim, upatrzony jest na sekretarza stanu do spraw Alzacji i Lotaryngji.

Austro - Węgry.

Hussarek o propozycji pokojowej.

Z Wiednia donoszą pod datą 8-go bm., iż prezes ministrów Hussarek złożył w Izbie posłów urzędowe sprawozdanie o nocie pokojowej wystosowanej do Wilsona i wskazał na analogiczny krok Niemiec i Turcji. Jest to — oświadczył Hussarek — konsekwencja szczerzej gotowości pokojowej, którą monarchja zawsze była ożywiona. Jeżeli przeciwnicy odpowiedzą bezwzględna chęcią zniszczenia, to po stronie mocarstw [sprzymierzonych] znajda nieugięte pragnienie wspólnej obrony do ostateczności.

Prezes Gross również oświadczył, że przysły pokój winien być słuszny i honorowy.

Rosja.

Stracenie Guozkowa?

Sprzyjająca koalicyjnej agencji «Nord. Pres. Centr.» donosi z Petersburga, że stracony tam został były minister wojny, Guozkow i wpływowi październikowiec Kiskile (?)

Sprawy finlandzkie.

Wybór króla.

HELSINGFORS (9 bm. WTB.) — Po posiedzeniu tajnem, które trwało z krótką przerwą od g. 1—9 wiecz., sejm na zasadzie § 38 konstytucji z r. 1772 przystąpił do wyborów króla. Wybór odbywa się przez aklamację z podniesieniem się z miejsca. Agrarjusze i nieliczni republikanie nie wstali z miejsca, nie przyjmując udziału w wyborach. Na mocy uchwały sejmu na króla Finlandji obrany został ks. Fryderyk-Karol Heski i spadkobierstwo tronu przekazano jego potomstwu. Prezydium skjmu otrzymało polecenie poczynić kroki, wynikające z tej uchwały.

Ze świata.

Pożar fabryk amunicyjnych.

Z Bazylei donoszą, że w zakładach amunicyjnych Morgana szaleje pożar. Ugaszenie jest rzeczą niemożliwą. Domy w okolicy z 21,000 ludności zostały opuszczone. Władze wojskowe są zdania, że ofiary w godzinach nie przekraczają 94 zabitych i 150 rannych.

Ustąpienie gabinetu hiszpańskiego.

«Petit Parisien» donosi z Madrytu, że po powrocie króla, który nastąpi w końcu b. miesiąca należy oczekiwać dymisji całego gabinetu. Gabinet koalicyjny już tworzony nie będzie.

Zajęcie przez Anglików Szpicbergenu.

«Vaterland» donosi, że na wyspie Szpicbergen powiewa flaga angielska. Przypomina dalej, że na naradach w Brześciu Litewskim Niemcy zaproponowały umiędzynarodowienie tej wyspy. Szczególniej zainteresowaną jest w sprawie kopalni węgla kamiennego «Norwegja». Również ważną sprawą jest międzynarodowe położenie tej wyspy dla Szwecji i Rosji zdaniem «Vaterlandu» należy oczekiwać protestu ze strony tych państw przeciw aneksji Szpicbergenu przez Anglię.

Z Galicji.

S. p. Ludwik Kubala.

Z Lwowa donoszą, że we wtorek dn. 1 października zmarł dr. Ludwik Kubala, znakomity historyk, którego 80-letnie Lwów niedawno obchodził nadzwyczaj uroczystości.

Pracowity i płodny historyk, szerokiemu ogółowi nie dość znany, posiadał jednak, wśród zasług swoich licznych jedną szczególną: to on piśmami swojemi natchnął Sienkiewicza do «Ogniem i mieczem». Nasz mistrz wielokrotnie to przysnawał. Kubala z wielkim zamiłowaniem i niepospolitym talentem narracyjnym malował tysiączne obrazy tego krwawego zgiełku, w którym Rzeczpospolita usiłowała jakis chrześcijański porządek zaprowadzić na wschodzie.

KRONIKA.

CALENDARZE.

Dziś: Wincentego Kadł.

Jutro: Serafina.

Pojutrze: Edwarda.

Wschód słońca — o g. 6 m. 22

Zachód słońca — o g. 5 m. 11

E WILNA.

— Wydział reemigracyjny przy Polskiem Towarzystwie pomocy ofiarom wojny, rejestrując powracających do kraju, ma zapisanych sporo osób najrozmaitszego fachu. Chcąc więc dostarczyć pracę owym osobom, zwraca się wydział do wszystkich, którzy potrzebują osób do pracy, by zechcieli się zwrócić do sekretarjatu wydziału reemigracyjnego: ul. Wileńska 23 (wejście przez magazyn) z zaofiarowaniem pracy.

— Polski teatr ludowy. W niedzielę nadchodzącą 13 b. m. wystawione zostaną po raz drugi efektywne i wartościowe utwory sceniczne: «Pieśń przzerwana» B. Orzeszkowej i «Noc w Belwederze», wstrząsający epizod dramatyczny z r. 1830 — Adama Staszczyka.

Przedstawienia niedzielne rozpoczną się o godz. 6 i 8 wiecz.

Bilety są do nabycia w jadłodajni Stow. rzemieślniczo (I Portowa 4).

W próbach «Grube ryby» M. Bałuckiego.

— Wieczór muzyki operowej. Spragnieni prawdziwej uczy duchowej Wilmianie w dniu dzisiejszym będą mogli powetować sobie dłuższą przerwę, spowodowaną letniami wakacjami.

Dziś w sali «Lutnia» po raz pierwszy w sezonie usłyszymy śpiew p. Zofji Bortkiewicz-Wyleżyńskiej, a mianowicie: arję z V aktu «Halki» Moniuszki; arję z op. «Samson i Dalila» Saint-Saënsa, i arję z op. «Dama Pikowa» Czajkowskiego.

Orkiestra symfoniczna w pełnym składzie pod dzielnią batutą p. A. Wyleżyńskiego wystąpi z bogatym programem. Dochód z wieczoru przeznaczony jest na zasilenie kasy pomocóg T-wo «Samopomoc».

Początek koncertu o godz. 8 i pół wiecz. Pozostałe bilety nabywać można w kasie «Lutni» od godz. 12 w południe.

Z prowincji.

‡ **Czwarty pożar w Poniewiozu.** Po raz czwarty w roku bieżącym Poniewież uległ klęsce pożarowej. Zuowu na przedmieściu Mikołajewie spaliło się dwanaście domów. W ogniu zginęła znaczna ilość zboża, bydła i rozmaitej ruchomości. Zaledwie część dobytku udało się ocalić z pożogi. Ogólne przekonanie panuje w mieście, że obecny pożar jest również dziełem nieznanych podpalaczy.

‡ **Kolej Kłajpeda—Szawle.** Do «Dabartis» donoszą z Berlina, że w Kłajpedzie (Memlu) została zarejestrowana spółka akcyjna budowy kolei żelaznej z Kłajpedy do Szawel. Kapitał zakładowy wynosi 120

tys. mk.(?). W spółce uczestniczą: magistrat m. Kłajpedy, związek kłajpedzki miejsko-powiatowy, królewieckie towarzystwo kolei wschodnio-niemieckich tudzież kilka osób prywatnych.

O FIARY

ZŁOŻONE W ADMINISTRACJI „DZIEN. WIL.”

Na wpisy szkolne.

Bieliński Michał z maj. Szakarnie 100 m

Na szkoły Stow. Nauczycielskiego.

Ku uczczeniu ś. p. adwokata przysięgłego Michała Brzozowskiego—koledzy 100 m.

Na ochronę M. B. Ostrobramskiej.

B. Z. 2 m.

Na głodnych.

Ku uczczeniu ś. p. Marii Ronba—Marja i Helena Czarnockie i Zofja Wójcicka 30 m.

Na żłobek imienia Maryi.

Ku uczczeniu ś. p. matki Marij Zabłockiej—Marja Piłsdska 6 m.

Na ochronę Serca Jezusowego.

W czwartą bolesną rocznicę śmierci meża i ojca—Anna, Józef i Marja Zawrynowiczowie 40 m.

ROZMAITOŚCI.

Na starą nutę. Feljetonista «Kurjera Polskiego» podaje następujący zgrabny wierszyk poświęcony panom paskarzom: Ciągnie Kuba do Jakóba, Jakób do Michała, Ciągnie pas każdy z nas Kompanija cała.

Kto uczciwie żyje, Ten niech z głodu gnieje! Bo kto głupi, los go łupi Lupi we dwa kije!

Ja spekulant, ty spekulant — Dobrze nam się daje: Każdy z nas ma po pas Jada... sznaps się leje...

Kto uczciwie żyje Ten niech z głodu gnieje! Bo kto głupi, los go łupi, Lupi we dwa kije!

Co nam, że ktoś chodzi nagi, że ktoś głodny płacze? Paskarz pan — idzie w tan I wesolo skacze.

Kto uczciwie żyje Ten niech z głodu gnieje! Lupi, cupi po kołuch, Głupich we dwa kije!

KINEMATOGRAF „HELIOS”

Wileńska 38, róg 5-te Jerskiej.

Program na 9, 10 i 11 października 1918 r. **Pierwsze przykazanie,** zajmujący dra. Ptaszek w klatce, wesola komediat w 3 aktach. **Kenio** przedstawienia o g. 11-ej w. Zastrzega się prawo zmiany programu.

KINEMATOGRAF „LUX”

5-te Jerska Nr. 11.

Program od 11 października. **Finlandja,** zdjęcia z natury. **Po upływie 20 lat** czyli **Przygody zbiegłego katorżnika,** dramat kryminalny w 6 dużych częściach. **Poznaj pana po choleraach,** kom.

KINEMATOGRAF „MINIATURA”

5-to Jerska 7.

Dziś nowy, zajmujący program.

KINEMATOGRAF „R. Sztremer”

Wielka 74.

Napisy po polsku. **Ofiara** czyli **Tragedia wojny,** wruszający dramat w 8 częściach osnuty na tle wypadków duby obecnej z tłuścienicą wileńskiej publiczności wszechświatową pięknoscią Mia-May w roli głównej. Tylko 5 dni: 11, 12, 13, 14 i 15 października.

Nizsza Szkoła Rolnicza w Borunach (powiat Oszmiański) EGZAMINA

DO KLASY WSTĘPNEJ: OD 5-go DO 10-go PAŹDZIERNIKA,
DO KLASY PIERWSZEJ: OD 15-go DO 20-go PAŹDZIERNIKA.

Początek lekcji 21 października.
Oplata: w klasie wstępnej 30 rb. rocznie, w kl. I-ej 50 rb. rocznie.
Mieszkanie i opał darmowe.
Rada Opiekunów Szkoły.

Po powrocie z wygnania

chciałbym się dowiedzieć o miejscu pobytu hrabiny Marij Komorowskiej, dziedziczki Mielżyca, zatem upraszam kogośkolwiek z jej rodziny o odpowiedź do redakcji «Dziennika Wileńskiego», Dominikańska № 4, dla Aleksandra Kurnatowskiego. z p rk

LEKCJE ZBIOROWE RYSUNKU I MALARSTWA W DAWNIEJSZYM LOKALU SZKOŁY MONTWILÓWSKIEJ. Zapisy przyjmuje codziennie prócz świąt w lokalu ochronki dziecięcej art. mal. Akad. Petersburskiej Wacława Fleury od g. 3—5 pp., Górzysty zauł. 8.

„DREWNIANA PODESZWA”

DOBROCZYNNY ZAŁĘK № 2,
poleca obuwie na drewnianej podszewie zginane i niezginane sandaalki oraz skórzane obuwie gotowe i wszelkie reparacje. 2038

20 świec za 5,20 m. w pudełkach można dostać tylko w hurtowym magazynie **W. Zalla,** Wilno, Szopenowska № 5 przy hotelu «Belgia» (w innych sklepach 7 mk.). Tamże są do sprzedania i inne różne towary po **bardzo przystępnych cenach.** Korzystajcie z wyjątkowej okazji! Wycinajcie i zachowajcie adres. [2095]

Doktor medycyny B. SZYRWINDT

choroby skórne, weneryczne i syphilis (606—914).
Przyjmuje od g. 10—1 i od 4—7.
Wielka 39. 1810

Leśniczy 2028

ukończył instytut leśny w Petersburgu, praktyczny administrator, posiada polski, litewski i niemiecki, poszukuje posady. Poniewież, Belowstrasse 48, Zbigniew Widugir.

Doktor 1939 Z. BORYSEWICZ (Akuszerka i choroby kobiece) przyjęcia 9—1 pp. i 4—7 w. Zamkowa (daw. Wielka) № 17 m. 10.

Kupuję wszystko, przyjmuję w komis, **i wydaję zaliczki.**

Tatarska 20—17, LEON POCZTER.

KUPUJĘ wszelkiego rodzaju sprzęty domowe, łożka, krzeselka, szafy, etc. naczynia i wszelkie drobiazgi, futra, ubrania, bieliznę, biżuterję, kwity lombardowe. Przychodzę do domu.

Woźnicki, 2018 Bernardyński zauł. 19—19, za mostem.

Potrzebne mieszkanie z wygodami o 3—8 pokojach. Tuż potrzebny pokój umeblowany z wygodami. I Portowa (I Hafen-str.) № 6-a—4, Kirszański. 2071

Zaraz do sprzedania kredens, stół stołowy, zegar, stolik, łożka żelazne, szafeczki, etażerka, warsztaty stolarskie, lampy, kufer, krzesło na śrubie, wózek dwukołowy i inne rzeczy. Można oglądać od g. 9—4. Ludwisarska 4—14 (daw. Preobrażeńska), S. Nowicki. 1957

DO WYNAJĘCIA mieszkania od jednego do 7 pokoi, zwolnione od rekwizycji, dom skanalizowany, wodociąg, światło elektryczne. Ofiar-na 2, zwracać się do dozorkcy domu, Sperskiego. Stanisław Wolo-cthłowicz. 2093

Lekarz-dentysta Jakób Schochor S-to Jerska 4—12. 1942

Lecje muzyki na fort. udziela praktyczna nauczycielka. Wileńska 36—11, od g. 12 do 2 pp., Rudomino. 1942

OBIADY domowe od 1 do 3-ej, ul. Pańska № 19. Hrehorowiczowa. [1953]

FRANCUZKA z dobrym angielskim poszukuje demi-place lub lekcji za mieszkanie i obiad. Tatarska № 5, Schronienie Nauczycielek. 2092 Mallenger.

Poszukuję Francuzki i Niemki do konwersacji z dwójgłem dzieci na spacerach. W domu od g. 1—3. Arsenalska 6 m. 5, Kalenkiwiczowa. 2091

Kredens, kuszetka, beczki do kąpiasty, krzeselka, zegar, futro, obuwie damskie i męskie do sprzedania. Orzeszkowej 11, dom Łęskiego, m. 45, od g. 10—3 pp., Tutinas. 1961

Obiady domowe od 13 bm. codziennie od g. 12-ej do 3 pp. Garncarska № 3/5 m. 11, Łuczakowa. 1958

DO SPRZEDANIA palto męskie zimowe, na futrze i jesienne, stół krzesła, szafa i talerze. Wileńska 28—19, Wagielas. 1966

W SZKOLE przygotowawczej Wandry Kuncewiczówny, Gubernatorska 1—20, przyjmują się zapisy do popołudniowego kompletni dzieci, przygotowujących się do egzaminu do kl. I-ej gimnazjum. Informacje i zapisy od godz. 3—4 pp. 1958

DO WYNAJĘCIA duży umeblowany pokój. Tatarska 13—7, od godz. 12—2 pp., Pomarnacka. 1960

RUFYNOWANA NAUCZYCIELKA z Warszawy udziela lekcji polskiego i niemieckiego (literatura, gramatyka, konwersacja). W. Pohulancka 21—12, Badowska. 1965

Potrzebny naucozycie lub nauczycielka do 2-eh chłopców, kurs III kl. i I kl. Wiadomość: Tatarska 5—4, M. Andrzejewska. 1969

Pianino «Renisch» i fortepjan «Schreder» i «Irmler» do sprzedania. 8 to Jerska 33—13, wejście z Garncarskiej, Weinbren. 1970

Przez dom komisowy **F. Popawskiego,** Wielka 27, są poszukiwani: sklepowa z rekomendacją lub kaucją, nieco posładająca język niemiecki i ożnajmiona dobrze z interesem w sklepie spożywczym, bony i pracownicy różnych branż. 1967 Zgłaszać się od g. 10—12 w poł.

Potrzebna służąca, umiejąca gotować. Ludwisarska 9 m. 1, zgłaszać się od g. 2—4, Lipińska. 2086

POSZUKUJĘ jakiegokolwiek zajęcia, mogę być kasjerem, nadzorcą, mam świadectwa. Słowiańska 4—9, Garniewicz. 2087

Zgubiono na dworcu kolejowym d. 10 bm. saczek skórzany z dokumentami rodziny Cybulskich. Uprasza się o odniesienie dokumentów za wynagrodzeniem 100 marek. W. Stefańska 37, Helena Sorokówna. 2088

Sprzedam: Lustro triumo, szatę lustrzaną (do bielizny), szafę do ubrania, szafkę przy łożku, stoik do kart i inne rzeczy. Antokolska 37—4, od g. 9—1 pp., Kozłowska. 1940

POSZUKUJĘ mieszkania od 4—7 pokoi z elektrycznością w okolicy S-to Jerskiej, Pohulanckiej, Ostrobramskiej. Wileńska № 31—5, od g. 1—3 pp. Kopańska. 2069

POSZUKUJĘ korepetytora na wieś do 2 chłopców. Kurs 5 i 2 klasy. Zgłaszać się: Mostowa 21—1, od g. 2—3 pp., Świątkowski. 2073

ORGANISTA z 10-letnią praktyką poszukuje posady. Wino, Trocki trakt 66. Rudziński. 1947

SPRZEDAM: obrus 8 i pół arszyn długi, białe, płócienny i 24 serwetki, atlas do ekranu malowany ręcznie i inne rzeczy. Adres: Tatarska 5—1, Kupś. 2083

Piekarnia z wielkim piecem i mieszkaniem do wynajęcia. Jagiellońska (Żandarm-ski) 5—4, Ryndziński. 2085

KSIĘGARNIA J. Zapaśnik

poleca następujące wydawnictwa:

Demski. Krótka gramatyka polska z ćwiczeniami m. —.50
Keppler. Szkoła cierpienia « 2.60
Kiersnowski X. Dogmatyka katolicka, brosz. 2 m., w opr. « 3.50
Makarowicz. Notatki z dziejówpowszechnych cz. I i II « 3.60
Padagogijka. Podręcznik dla wychowawców i wychowawczyń « —.90
Podręcznik adoracyjny w opr. « 4.—
Prochaska Dzieje Witolda W. Księcia Litwy . . . « 11.—
Podręczniki szkolne nowe i używane.